

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 162.

Dodatek tygodniowy do N. 8710 z dnia 12 grudnia 1928.
Pod redakcją J. INY P. LEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 11. grudnia.

Przed kilku dniami zakończył się ostatni akt tragedji, która rozegrała się dnia 27. kwietnia br. między dwógiem młodych ludzi przy ul. Sakramentek...

W dniu 27. kwietnia zwykły, codzienny romans, jakich wiele, przeistoczył się w tragedję z chwilą, gdy pod cięciami szabli rozwścieklonego kochanka padło młode życie pięknej, pełnej sił żywotnych, pełnej pragnienia szczęścia dziewczyny. To był akt pierwszy — w ostatnim skazano zabójcę na 5 lat twierdzy. Dzienniki wypisały w międzyczasie szereg sprawozdań z przebiegu badań policyjnych i rozpraw sądowych, żadna sensacji publiczność wysmakowała do ostatka te wszystkie dreszczyki i pieprzyki — zasłona zapadła, tragedia skończona.

I dlaczego, spytacie może, Miłe Pani, przypominam ją znów Waszej pamięci na tych łamach, poświęconych naszym pogadankom, naszym cichym rozmyśleniom nad problemami życia kobiecego. Czy tutaj należy ten dramat sensacyjno-kryminalny?...

Śmiem twierdzić, że tak. Bo jeśli zastanowimy się nad nim nie pod kątem widzenia sensacji, ale wnikiemy w psychologję ludzi i faktów, to poza tym jednostkowym wypadkiem, dojrzymy coś więcej — tragedję życia nowoczesnej dziewczyny — legjonu dzisiejszych dziewcząt, które choć nie często giną śmiercią z ręki kochanka, choć tylko czasami same mają, tyle determinacji, aby własną wolą i własną dłoń kres swej chybionej egzystencji położyć — jednak niemniej przeżywają swe tragedje częściej niż się domyślamy, bardzo głęboko, krwawią w cichości duszą nieuleczalnej raną...

Je jest ten, nieznany niemal przeszłemu pokoleniu typ młodej dziewczyny samostnej, niezależnej od nikogo, nie potrzebującej nikomu zdawać rachunku ze swoich czynności i postępków. — Sama zarabia na życie, więc jest panią swej woli, nie potrzebuje się podporządkowywać pod nudną opiekę, pod staroświeckie uprzedzenia matki i ojca, a w braku ich, dobroczynnie się nią zajmujących ciotek i wujaszków!

Szczęśliwa, swobodna, wolna od ciasnej moralności, od przestarzałych przesądów, dziewczyna nowoczesna. Patrząc na nią, niejedna ze starszego pokolenia wzdycha, że starannie maskowaną, ale niemniej żywą zazdrością, gdy przypomni sobie te wszystkie bariery i wały ochronne, jakie

niegdyś między jej pragnieniem życia a jego realizacją stawiali ci wszyscy, którzy przypisywali sobie prawo i obowiązek czuwania nad jej tzw. „dobrem”.

A jednak, czy ta wolność dzisiejsza naprawdę jest uprzywilejowaniem dla współczesnej młodej dziewczyny, czy dzięki niej jest ona szczęśliwsza od tmych, pilnowanych, strzeżonych?

Wystarczy trochę zastanowić się, żeby zaprzeczyć to pytanie.

Nie zapominajmy, że dawniej, młoda dziewczyna istotnie miała prawo do swej młodości, miała prawo do życia, o tak jak kwiat, który się rozwija do słońca. Nie gnioła jej troska o byt, o zdobycie kawałka chleba, Czy była dzieckiem pałacu, czy skromnego mieszkanka urzędniczego lub rzemieślniczego, zawsze był ktoś, co stosownie do stanu, zaopatrywał jej potrzeby. Bo nawet w braku rodziców, do tego obowiązku poczuwała się rodzina, tak długo, póki nie znalazł się dla niej mąż, który z kolei brał na siebie ciężar jej utrzymania.

Prawda, pozostawała całe życie niewłasnowolna, z pod opieki rodziców czy rodziny przechodziła pod opiekę męża — ale w zamian za to miała zabezpieczony byt, miała zabezpieczoną możność w legalnym związku zaspokoić te naturalne u człowieka, bez względu na jego płeć, potrzeby życia i wyższość się uczuciowego i fizjologicznego.

Te wszystkie możliwości albo zupełnie nie istnieją — albo istnieją w bardzo ograniczonym stopniu dla dziewczyny współczesnej, jeśli los nie postawił jej w rzędzie, stosunkowo nielicznych, wybranych.

I dlatego ofiara z ul. Sakramentek może być typowa dla legjonu dzisiejszych młodych dziewcząt.

Aż nałobyt często nie mają warunków, aby zdobyć wyższe wykształcenie, dające im wybitną pozycję, a postawione wobec konieczności zdobycia chleba, odrzucane od pracy biurowej, szukają praktycznych zawodów, hafciarek, krawczyń, modystek, stają o własnych siłach, ale równocześnie, dotychczas jeszcze pokutujące u nas kastowe przesady, bez względu na ich pochodzenie z t. zw. „dobrej rodziny”, sprawiają, że znowu t. zw. lepsze sfery uważają je za zdeklasowane. Przyjmuje się je może nawet, na mocy dawnych stosunków, u siebie, o ile możności, gdy niema poczesniejszych gości — ale nie uważa się ich już za równe sobie...

Dziewczyna wie, że szanse zamaż-

pójścia w tej sferze, do której przywykła pochodzeniem i wychowaniem, są dla niej żadne — pragnienie życia i młoda krew domagają się zaspokojenia. Nie odpowiada przed nikim za siebie, więc nawiązuje znajomości z tym mężczyzną ze swego otoczenia, który ją najwięcej pociąga...

Szał, upojenie trwa przez jakiś czas... A potem... on na mocy starych kategorii myślenia uważa ją za swoją

własność, jakkolwiek na mocy tych samych kategorii, ani mu na myśl nie przychodzi, że mógłby się z nią ożenić... W dziewczynie powstaje bunt wolnego człowieka przeciw narzuconemu sobie niewolnictwu...

I grunt pod tragedję gotowy... A bez względu na to, czy kończy się ona krwawym, czy bezkrwawym finałem — ofiarą w niej zawsze jest kobieta.

J. P.

Z dziedziną mody.

NOWOŚCI NA KAŻDĄ FORE DZIA I WIECZORU.

Lwów, 11. grudnia.

Godzina popołudniowa stoi na granicy pomiędzy dniem a wieczorem. To też i toaletka popołudniowa jest jak gdyby łącznikiem między ubraniem



Strojna toaletka wieczorowa z veloursu i aconnie na georgette koloru beżowego w barwny wzór.

przedpołudniowym a strojem wieczorowym. Zarysowuje jeszcze wyraźny kontur, ale jednak linję surową sukni przedpołudniowej już nieco zaciera i nadaje jej fantazyjną miękkość i falistość. Przybranie także przychodzi już do większego znaczenia, jakkolwiek nie wybija się na pierwszy plan. Jak to ma miejsce przy toaletach wieczorowych.

Toaletka popołudniowa, swojej obecnej formie, ma do zawdzięczenia swoje powstanie scenie i artystkom. Artystki pierwsze wprowadziły ten rodzaj stroju, który łączy prostotę z wdziękiem, nie zatracając jeszcze zupełnie cha-

rakteru praktyczności, ale już posługuje się także całym aparatem wykwintu i wytworności. Crêpe marocain, crêpe georgette, jakoteż velours-imprimé są temi materiałami, działają-



Toaletka wieczorowa haftowana perełkami.

jącami dyskretnie a posiadającymi już miękkość i podatność właściwą najwykwintniejszemu materiałom, używanym na suknie wieczorowe: jak crêpe satin, muśliny jedwabne i cała gama velours'ów i lam, jakie dzisiejszy przemysł konfekcyjny stawia modzie do dyspozycji na czarodziejstwo stroju wieczorowego.

Toalety popołudniowa w charakterystyce obecnej mody przynosi staniczki wcięte, zarysowujące postać, podczas gdy dolna część sukni korzysta z falistości linii za pomocą krojów kłoszowych, godetów, żabotów lub falban, krajanych we formie. Ukazuje ona także często nierówną długość dolnego obwodu, jednak nieprzechodzi ta różnica w tak ekstrawaganne formy, jak to ma miejsce przy sukniach wieczorowych. To umiarkowanie jest wskazane także ze względu na wierzchnie okrycie, gdyż nie można sobie wyobrazić na ulicy eleganckiej aparycji, gdy z pod krótkiego stosunkowo płasz-



Suknia jumperowa z kashy przybrana skórą zamszową.



1) Skromna suknia domowa. 2) Elegancki ołasek, przybrany futrem z modnym żarękawkiem.

cza, czy futra, wystaje z boku lub z tyłu powłóczysta część sukni.

Natomiast suknie wieczorowe korzystają pod tym względem z pełnej licencji i jest obecnie wyrazem największej wytworności, jeśli suknia wieczorowa z tyłu opuszcza się co najmniej po kostki. Jeśli mowa o sukni wieczorowej, to należy zaznaczyć, że stoi ona dziś pod znakiem prawdziwego przepychu. Najbardziej fantastyczne pomysły są tu na miejscu, o ile przyczyniają się one do nadzwyczajnego efektu i do podkreślenia piękności aparycji kobiecej. Bo jedynym przykazaniem obecnej mody wieczorowej jest, aby kwestia linii i barwy była rozwiązana pod kątem widzenia estetyki. Przepiękne materiały, jakie stoją dzisiaj do dyspozycji twórcom tych arcydzieł, ustępują często przed oryginalną twórczością artystów, którzy dla materiałów gładkich, według swoich oryginalnych pomysłów tworzą

przepiękne wzory, wykonywane następnie igłą, czy pędzlem przy pomocy nici złotych, filitrów, strassów i in. tysiącznych przyborów, stojących do dyspozycji artystycznej konfekcji stroju kobiecego.

Fantastyczności sukni wieczorowej odpowiada także fantastyczność wierzchniego okrycia wieczorowego. Łączy się tutaj w jedną przepiękną całość wspaniałe materiały z efektem obramowania futzanego. Najpiękniejsze desenie brokatów, lam i jedwabi dają efekt materiałowy, który przewyższa znacznie elegancją futrzane płaszcze wieczorowe, dzisiaj już uważane za pewnego rodzaju staroświeczkę. Futro zeszło tylko do znaczenia akcesorjum.

Typowem dla tego sezonu jest także zdetronizowanie wieczorowej capes na rzecz płaszcza. Nawet jeśli płaszcz imituje capes, to jednak różni się od niego w swojej zasadniczej formie. Niemniej posiada on bardzo luźne formy, jak szerokie rękawy, przypominające modę lat osmdziesiątych, albo też japońskie kimona, a obok tego, jako zupełne przeciwieństwo, występuje płaszcz w formie „princesse”,

który przechodząc w dolnej swojej partii w szeroki powłóczysty kłosz, przypomina wschodnie chałaty indyjskich radzów.

Byłoby niemożliwością opisać wszystkie formy, jakie w obecnym sezonie przybiera płaszcz wieczorowy. I tutaj decydującą jest indywidualność tej, która ma go nosić, musi być dostosowany ściśle do jej aparycji. Co ważniejsze, to, że niezwykle oryginalność obecnej toalety wieczorowej tak sukni, jak i płaszcza, wymaga specjalnej kultury ich właścicielki. Dekoracyjność nowoczesnej toalety tylko wówczas nie staje się dziwactwem, jeśli ta, która ją nosi, umie do niej dostosować postawę i gest i zespolic je ze swoim osobistym wdziękiem.

Nina.



Modne pantofelki damskie.

Z higieny i pielęgnowania urody.

KOSMETYKA W JESIENI.

Lwów, 11. grudnia.

Jesień, poza kłopotami toaletowymi i gospodarskimi, przynosi każdej z pań także немало kłopotu kosmetycznego. Wypryski i pierzchnienie twarzy zaczerwienienie nosa itp. przykrości dla niektórych nawet bardzo dotkliwie, każą obawiać się tej pory roku. I istotnie dla piękności kobiecej, jest to najniebezpieczniejszy czas roku, niebezpieczniejszy nawet niż zima, kiedy już skóra miała czas przyzwyczaić się do zmiany atmosferycznej. Szczególniej osoby anemiczne podlegają rozmaitym kosmetycznym przypadłościom w tej porze roku.

Jedną z najprzykrejszych dolegliwości kosmetycznych jesiennych jest czerwoność nosa. Znamy dobrze ten nieprzyjemny objaw, który na szczęście nie u wszystkich przybiera jednakowo jaskrawy charakter. Od lekkiego zaczerwienienia, które można znieść bez większej irytacji, dochodzi czerwoność nosa u niektórych aż do sino czerwonego koloru, co już zniekształca nawet najładniejszą twarz, a przytem może dotknąć nim osoby podać w podejrzenie, że zbyt silnie holdują spirytualjom.

Niestety, usunięcie tej wady jest jednym z najtrudniejszych zadań terapii kosmetycznej. Chwilową pomoc może spowodować zwilżenie nosa gąbeczką, lub watą, umoczoną w benzynie. Lepiej jeszcze można płatkami zwilżonym w benzynie, obłożyć na parę minut nos. Dzięki temu zabiegowi osiąga się skutek na parę godzin, poczem jednak znowu czerwoność wraca. Używa się także w tym celu kremów zawierających kamforę, lecz i to nie sprowadza stałego usunięcia zła. Bardziej wskazane jest tutaj leczenie organizmu, a mianowicie niedokrewności, bo ta zazwyczaj jest powodem tego objawu. W innych wypadkach ma to związek z nieprawidłowościami w organach trawienia. Właściwą przyczynę może naturalnie wskazać tylko lekarz.

Drugim przykrym objawem, jaki występuje w jesieni jest czerwienienie rąk. Na wybielenie rąk istnieje wiele kremów i innych środków kosmetycznych, o których nie będziemy bliżej wspominać, natomiast wskazywać na jeden powód tego objawu, którego zazwyczaj nie bierze się

w rachubę. Ciasne rękawiczki skórkowe, które wpływają ujemnie na cyrkulację krwi często wywołują ten objaw, któremu towarzyszy czasami także nawet i lekkie obrzmienie rąk. Podobnie ciasne obuwie jest w zimie i w jesieni powodem odmrażania i puchnięcia nóg.

Najlepszą kosmetyką, jaką można stosować, aby zapobiec niepożądanym objawom w jesieni, pozostanie systematyczne a ogledne hartowanie skóry i organizmu na zmienność temperatury. Zimne zlewania lub nacierania całego ciała rano i wieczorem, lepszy skutek wywierają na wydelikacenie i świeżość cery, aniżeli najlepsze pudry i szminki. Przyczyniają się one zarówno do zdrowia całego organizmu, jak i do podniesienia piękności. Podajmy tylko, jako przykład, ile cierpi uroda pod wpływem tak częstych zakatarzeń w jesieni i w zimie. Nos puchnie i czerwienieje, oczy stają się mętne i również obrzmiały i ozerwienione, a tego wszystkiego można uniknąć, jeśli się zawczasu zahartuje prze ciwko niskiej temperaturze.

Podkreślić tu jednak należy, że hartowanie nie może być stosowane bez należytych ostrożności i bez należytej uwagi na konstytucję danej osoby i może być tylko wprowadzane powoli i stopniowo.

Na zakończenie tych kilku rad kosmetycznych, stosownych w porze jesiennej, dodamy jeszcze jedną, bardzo na czasie dzisiaj, gdy wiele z pań dla miłości smukłej linii, poddaje się ścisłym dietom. Na taką dietę można sobie raczej pozwolić na wiosnę i w lecie, tzn. w cieplej porze roku, natomiast w porze zimowej organizm nasz zarówno jak piec naszych mieszkań, potrzebuje dostatecznej ilości paliwa, którego może mu tylko dostarczyć odpowiednia ilość pokarmu. Osoby głodzące się, podpadają łatwo przeziębieniu, a cierpi również przytem piękność cery, która staje się chorobliwie blada i zwędła. Zatem kosmetyka jesienna nakazuje paniom jeść więcej, aniżeli w lecie i nie przerażać się tem, jeśli nawet w tej porze roku przybiorą nieco na wadze. Wyjdzie to im na zdrowie i przyczyni się do pięknego wyglądu.

Alfa.

Rady praktyczne.

Czy należy zachowywać stare tradycje w zakresie gospodarstwa domowego?

Lwów, 11 grudnia.

Idealem dobrej gospodyni starej daty, była wielka obszerne kuchnia z okazałymi szafkami, kredensami, na których stały wysoko spiętrzone talerze, miseczki, garnuszki, ryneczki

i tym podobne naczynia kuchenne, których każde dla użycia musiało być wyciągane z pod stosów innych przyborów. Nadto i wszystkie ściany były zawieszane najrozmaitszymi naczyniami, bądź to dla użytku, bądź też tylko

dla ozdoby kuchni. Ilość naczyń była dumą każdej pani domu, przyczem czyszczenie i odkurzanie tych wystawionych na oprószenie i zanieczyszczenie przedmiotów stanowiło niemałą część pracy domowej.

Nowoczesne gospodarstwo domowe zerwało z temi dawnymi tradycjami. Racjonalizacja pracy wymaga, aby nie marnować czasu na rzeczy zbyteczne. Dlatego w pierwszej linii jest wskazane trzymać naczynia pod zamknięciem, ażeby chronić je od kurzu. Poza tem dzisiejsza ciasnota pomieszczenia usunęła do rzędu przeżytków obszerne kuchnie. Należy więc tak wyzyskać miejsce, aby na najmniejszej przestrzeni zmieściły się wszystkie potrzebne przedmioty użytkowe, pozostawiając przytem swobodę ruchów.

Z tego powodu przemysł nowoczesny wprowadza w urządzeniu kuchni daleko idące zmiany. Szafki kuchenne wprowadza się albo w mur, albo też robi się je jak najbardziej płaskie, a wewnątrz aranżuje się tak, że przedziałek jest dużo, a są przytem wąskie tak, aby każde naczynie zajmowało tylko tyle miejsca, ile go potrzebuje, a było umieszczone oddzielnie dla łatwości szybkiego wydostania go.

Ze względu na ekonomję pracy znikły też nieokryte wieszaki ściennie na naczynia i zostały zastąpione oszklonemi szafkami.

To samo odnosi się do sprzętów kuchennych. Łóżko dla służącej, o ile niema osobnego dla niej pokoiku obok kuchni, przysrubowuje się do ściany w ten sposób, aby na dzień mogło być spuszczone i niewystawało na zewnątrz, bądź też zamienia się je na dzień na rodzaj ławki do siedzenia. Podobnie na śrubie jest umieszczony stół często powyżej łóżka tak, aby korzystać z niego w dzień przy przyrządzaniu potraw, a umieszczać je płasko przy ścianie na noc.

Niemniej daleko idąca reorganizacja nastąpiła w krajach zachodnich, a zwłaszcza w Ameryce w zakresie naczyń i przyrządów kuchennych. U nas dotychczas panuje pod tym względem wielkie zacofanie, jakkolwiek w handlu naszym znajduje się już wiele racjonalnych przyrządów, ułatwiających pracę gospodarską.

Naprzykład dotychczas piecze się u nas ciasta i leguminy w formach blaszanych lub glinianych, co nie pozwala na stwierdzenie, czy ciasto już jest dostatecznie zrumienione. W Ameryce używają dziś już niemal wyłącznie form z grubego szkła ogniotrwałego, przez które dokładnie widać proces pieczenia. U nas wprowadzić niema jeszcze takich form, ale powinno się wpłynąć na nasz przemysł, aby je jak najprędzej wprowadził w handel. Natomiast posiadamy już takie ułatwienia, jak np. zapasowe tarcze do maszynek, używanych do siekania mięsa. Za pomocą zmiany tarczy można na tych samych maszynkach mleć kawę, migdały, krajać w paski jarzynę, kapustę, marchew i t. p. Niemniej praktyczne są maszynki do mieszenia ciasta, które np. w Czechach już są powszechnie używane.

Miejsce nie pozwala na dalsze wymienianie wszystkich nowoczesnych naczyń i przyrządów, ułatwiających pracę domową. Jednakowoż panie nasze powinny bardziej zainteresować się tą sprawą i w sklepach odnośnych informować się, co z tych wszystkich ulepszeń zostało już wprowadzone na nasz rynek i w jak najszerszej mierze możliwości te wykorzystywać.